Nr. 266. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 19 Listopada 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 43. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140 956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Sejm w sprawie wileńskiej

Kraków, 18 listopada.

Ciężkie przesilenie państwowe i rządowe zostało szczęśliwie opanowane. Sejm w większości swojej nie dał się oszołomić przez nieprzebierającą w środkach agitacje. Za wnioskiem rządowym oświadczyła się większość 171 głosów przeciw 158. Przeciwnicy wniosku rządowego, którzy w walce z Naczelnikiem państwa rozpętali w ostatnich czasach wszystkie najniższe namiętności, twierdzą obecnie, że rząd zawdzięcza swoje zwycięstwo głosom żydowskim i niemieckim i nazywają wynik głosowania »dniem hańby w Sejmie«. Twierdzenie samo nie jest prawdziwe, albowiem głosów tych było razem 8, a zatem i bez nich większość rządowa byłaby wynosiła 5 głosów. Nowe zaś obelgi, miotane na większość, dowodzą tylko, że niewybredny arsenał słów, jak nieraz w przeszłości, pozostał i tym razem fałszywym akompanjamentem rodzimego warcholstwa.

Poseł Hirschhorn wyraził się wprawdzie, że żydowskie stronnictwo ludowe miałoby »prawo« korzystać z okazji, aby obalić rząd, nie czyni jednak tego, nie chcąc doprowadzić do kryzysu państwowego, — ale słowa te wymagają zastrzeżeń. W sprawie ogólno-państwowego znaczenia żydowskie stronnictwo ludowe, które przestrzega interesów separatystycznych, mogło co najwyżej zachować się neutralnie, albo też stanąć na stanowisko państwowem, jak to to rzeczywiście uczyniło. Gdyby odważyło się było głosować przeciw rządowi w sprawie ogólno-państwowej, która nie wiąże się w tym wypadku z interesami żydowskiemi, zasłużyłoby wprawdzie na uznanie narodowej demokracji, gdyż narażiłoby państwo polskie na wstrząśnienie i spowodowałoby ustąpienie Naczelnika państwa, ale równocześnie stanęłoby w sprzeczności z rządem i Naczelnikiem państwa. A to dla żydowskiego str. ludowego nie byłoby postąpieniem korzystnem.

Lecz nie chcemy zatrzymywać się dłużej nad sprawami natury formalnej. Ze stanowiska merytorycznego wynik głosowania w Sejmie należy powitać z uznaniem przedewszystkiem dlatego, że ocalił państwo od nieobliczalnego w następstwach wstrząśnienia, a nadto aprobował rozumny krok natury politycznej i dyplomatycznej. Określił go bardzo jasno prezydent ministrów w swojem przemówieniu na krytycznem posiedzeniu Sejmu.

»Byłoby rzeczą niepożądaną i niebezpieczną, — powiedział p. Ponikowski, — a dla ludności Wileńszczyzny krzywdzącą, gdyby ustaliło się pojęcie, że istnieją dwie strefy na ziemi wileńskiej: jedna bezsporna, bardziej polska, druga zaś bardziej sporna, która ma dopiero decydować o swym stosunku do Polski, a w której właśnie znajduje się Wilno. Dla nas polskość Wilna jest również pewna, jak Lidy i Brasławia. I gdybyśmy tylko swoje własne przekonanie brali za podstawę działania, wszelkie konsultacje, wybory, zgromadzenia w Wilnie byłyby zbyteczne. Skoro jednak odrzucamy ten subjektywizm i godzimy się wszyscy na poddanie sprawy pod uroczyste i rozstrzygające orzecznictwo ludności, to zasadę tę musimy jednakowo stosować do Lidy i Brasławia, jak i do Wilna... Jedyny wyjątek robimy tu dla powiatu grodzieńskiego; nasze zastrzeżenia co do tego zakątka, robione na forum Ligi Narodów, znalazły zupełne jej uznanie, czego dowodem jest pominięcie obszaru Grodna w obydwóch projektach p. Hymansa, akceptowanych przez Radę Ligi Narodów«.

Zachodzi teraz pytanie, jak wypadnie plebiscyt, który objawi się przez głosowanie w Sejmie wileńskim. Gdyby nie wypadł za Polską, nie mielibyśmy prawa do bezpośredniego władania temi ziemiami. Wszyscy jednakże prawa Polski do tej ziemi opieramy na tem, że zgadzają się one równocześnie z życzeniami ludności, tam zamieszkałej. Jesteśmy też przeświadczeni, że plebiscyt w Sejmie wileńskim tym naszym prawom da wyraz uroczysty. Wtedy zaś uroszczenia litewskie staną w świetle właściwem i przestaną nas niepokoić; z tą także chwilą nastanie możliwość do wejścia w sąsiedzkie porozumienie z Litwą kowieńską, która musi przecież uznać wolę ludności i uwzględnić płynące stąd konsekwencje.

Rozstrzygnięcie sprawy na terenie samej tylko t. zw. Litwy Środkowej byłoby połowicznem załatwieniem, które nie znalazłoby ani aprobaty i uznania mocarstw koalicyjnych, ani zgody Litwy kowieńskiej. Byłoby więc bezcelowe. Dlaczegoż więc zwężać sprawę i zatarg sąsiedzki przewlekać?

Narodowa demokracja uważa plebiscyt, w myśl projektu rządowego, za »ryzykanctwo«, stosując ten wyraz pod adresem Naczelnika państwa. Znaczyłoby to, że boi się ona o wynik konsultacji w samem Wilnie i dlatego tem bardziej nie chce jej rozszerzać na dalszy teren sporny. Jest to krótkowzroczna i niepolityczna małoduszność. Sejm polski głosowaniem ostatniem stwierdził, że konsultacji się nie lęka i w dobre prawa Polski do terenu tego wierzy. Głosowaniem tem dowiódł zarazem, że pragnie żyć w pokoju, w zgodzie z koalicją oraz w zgodzie z narodem litewskim. Postawił sprawę politycznie, bo już stary Gladston słusznie powiedział, że »uczciwość jest najwyższą zasadą realnej polityki«. Przyszłość stwierdzi też niewątpliwie, że głosowanie środowe większości sejmowej było rozumne i zgodne z duchem nowoczesnej polityki państwowej. Wynik głosowania jest już dzisiaj dużym sukcesem moralnym, bo zwycięstwem nad słabościami wewnętrznemi.

Z Rady ministrów

KWESTJA WYBORÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE. — WPROWADZENIE W ŻYCIE USTAWY O INWALIDACH. — RZĄD WOBEC MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 18 listopada (Tel. wł.) Wczoraj do późnego wieczora odbywało się **posiedzenie Rady ministrów**, na którem rozpatrywano sprawę dalszego **postępowania rządu w kwestji wyborów na Wileńszczyźnie.**

Następnie zajmowała się Rada ministrów sprawą wprowadzenia w życie **ustawy o inwalidach.**

Poza tem zastanawiać się ma Rada ministrów nad stanowiskiem, jakie rządowi zająć wypada wobec **niewłaściwego postępowania marszałka**, który nie reagował na okrzyki awanturniczych posłów z prawicy, zwrócone **przeciw rządowi.** Niektórzy ministrowie domagają powzięcia decyzji, aby członkowie rządu tak długo nie uczęszczali na posiedzenia Sejmu, **dopóki nie otrzymają należytej satysfakcji.** Jak słychać, sprawą tą zająć się ma również **konwent senjorów.**

Ponikowski o stosunkach polsko-niemieckich

Warszawa, 18 listopada (Tel. wł.) Dzisiejsza »Rzeczpospolita« zamieściła depeszę z Paryża, w której donosi, że w politycznych kołach francuskich wywołać miały **fatalne wrażenie słowa prezydenta ministrów Ponikowskiego,** wypowiedziane w wywiadzie z korespondentem »Matina«.

Ze źródła zupełnie miarodajnego komunikują nam, że słowa przytoczone w tej depeszy są **tendencyjnie skażone.** Prezydent wspomniał wprawdzie między innemi o tem, że Polska będzie musiała w przyszłości **nawiązać stosunki gospodarcze z Niemcami,** wynikające z sąsiedztwa. Dodał jednak, że naród polski pomny na krzywdy, jakie doznał ze strony Niemiec, **w żadne układy natury politycznej z niemi wchodzić nie będzie. Linja polityki rządu polskiego iść będzie zawsze równolegle z linją polityki Francji,** której państwo nasze ma wiele do zawdzięczenia.

Te słowa premjera Ponikowskiego **nie mogły naturalnie wywołać ujemnego wrażenia we Francji,** co zresztą stwierdza depesza urzędowej agencji francuskiej Havasa.

Organ P. S. L. przeciw min. Michalskiemu

Lwowski organ P. S. L. »Kurj. Lwowski« zamieszcza z Warszawy informację, zaczerpniętą rzekomo ze sfer przemysłowych, jakoby sfery te z wielkim niepokojem patrzyły na dotychczasową politykę finansową p. Michalskiego. Z zarzutów, które tam są podnoszone, w pierwszym rzędzie podkreślają sprawę braku zupełnego jakichś stałych linij wytycznych w jego postępowaniu, następnie ogromny dyletantyzm w opracowaniu dotychczasowem wszystkich projektów, dotyczących gospodarki finansowej, rozpatrywanych obecnie przez Sejm. Ten brak zaufania sfer przemysłowych do ministra skarbu **może się odbić w sposób bardzo ujemny na dalszem ukształtowaniu stosunków ekonomicznych.**

Jest dla obecnej sytuacji politycznej w Warszawie znamiennem, że informacje tego rodzaju znajdują pomieszczenie w jednym z organów p. Witosa.

Projekt t. zw. daniny wyrównawczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 listopada.

Ministerstwo skarbu wniosło projekt t. zw. **daniny wyrównawczej od osób, wzbogaconych w czasie wojny.** Przedmiotem opodatkowania są:

1) **Towary,** o ile znajdują się nie u producentów, i o ile ich właściciele nie opłacają żadnego podatku bezpośredniego od produkcji lub od handlu.

2) **Złoto, platyna, srebro, drogie kamienie** i wyroby z nich.

3) **Gotówka w walucie polskiej,** nielokowana w instytucjach finansowych z wyjątkiem gotówki uzyskanej z najmu pracy do wysokości **jednomiesięcznego uposażenia** oraz z wyjątkiem gotówki otrzymanej z ubezpieczenia od kalectwa lub niezdolności do pracy.

4) **Waluty obce.**

5) **Wszelkie zagraniczne papiery wartościowe.**

Podatkowi podlegają zarówno obywatele polscy jak **obywatele obcy,** którzy w dniu 16 bm. mieszkali przez czas dłuższy jak 3 miesiące w granicach państwa polskiego.

Podatek wymierza się od wartości przedmiotu, a to od wartości do 100 tysięcy marek pol. 0.5%, do 200 tys. — 1%, do 300 tysięcy — 1½%, do 400 tysięcy — 2%, do 500 tysięcy — 2½%, do miljona — 3%, do 5 miljonów — 3½%, do 10 miljonów — 4%, do 15 miljonów — 4½%, do 20 miljonów — 5%, do 25 miljonów — 6%, do 30 miljonów — 7%, do 35 miljonów — 8%, do 40 miljonów — 9%, do 45 miljonów — 10%, do 50 miljonów — 11%, do 60 miljonów — 12%, do 70 miljonów — 14%, do 80 miljonów — 16%, do 90 miljonów — 17%, do 100 miljonów — 18%, ponad 100 miljonów — 20%.

Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze

Wiedeń, 17 listopada (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że **rokowania gospodarcze między Polską a Niemcami** w sprawie Górnego Śląska rozpoczną się **w Genewie i będą kontynuowane w Wiedniu.**

PRZEWODNICZĄCY ROKOWAŃ.

Paryż, 17 listopada (PAT). Były szwajcarski prezydent związkowy Calonder został powołany przez Radę Ligi Narodów **na przewodniczącego dla rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska.**

Powstanie objęło całą Ukrainę

Lwów, 17 listopada (ETE). »Ridnyj Kraj« donosi, że powstanie **objęło całą Ukrainę.** Ze wszystkich miejscowości nadchodzą wiadomości o ruchach. **Tworzą się odrębne oddziały, które podlegają kierownictwu atamana Petlury i Tiutiunika.** Miejscowości Zjahel, Eryweń i Piszczek **opuszczone są przez bolszewików.** Wojska powstańcze zajęły Żytomierz. — **Toczą się walki pod Berdyczowem.** Zajęcie tego miasta przez powstańców **zadecydowałoby o losie prawobrzeżnej Ukrainy.**

MASOWA RZEŹ UKRAIŃCÓW.

Lwów, 17 listopada (ETE). »Gazeta Wieczorna« donosi, że w Płoskirowie czerezwyczajka bolszewicka dokonała **masowej rzezi Ukraińców. Rozstrzelano 200 osób.**

SPRAWA BESARABJI.

Moskwa, 17 listopada (ETE). Cziczerin zaznacza w nocie do rządu rumuńskiego, że ani Rosja sowiecka, ani Ukraina sowiecka **nie uznały dotychczas aneksji Besarabji przez Rumunję, wobec tego sprawa Besarabji jeszcze nie jest przesądzoną.**

W Waszyngtonie nie jest tak różowo

Paryż, 17 listopada (ETE). Waszyngtoński sprawozdawca »Journal des Debats« konstatuje, że **dotychczasowo panujący optymizm zanika.** Miarodajne sfery przyszły do przekonania, że Anglja przyjmie propozycje amerykańskie tylko z **zastrzeżeniem,** zgoda zaś na nie Japonji ma znaczenie **tylko platoniczne.**

Wiedeń, 17 listopada (ETE). Do »Neue Freie Presse« donoszą z Waszyngtonu, że wybrana przez konferencję komisja uchwaliła, że układ **o ograniczeniu floty Ameryki, Anglji i Japonji** będzie w tej chwili podpisanym, gdy zapadnie równa pierwszej decyzja co do **floty francuskiej i włoskiej.** Uchwałę tę powzięto z inicjatywy delegatów francuskich i włoskich z obawy, że fakt nieprzystąpienia Francji i Włoch do wyżej wymienionego układu wywołałby **niekorzystne wrażenie a nawet i komplikacje.**

Koenigswusterhausen, 16 listopada (PAT). »Petit Parisien« donosi, że podczas następnych 10 dni nie będzie żadnego posiedzenia konferencji waszyngtońskiej, aby dać czas rzeczoznawcom do przestudjowania szczegółów projektu Hughesa. Rząd amerykański w razie upadku projektu Hughesa zamierza niezwłocznie przystąpić **do budowy 14 okrętów wojennych pierwszej klasy, oraz przyśpieszyć spuszczenie na wodę znajdujących się w dokach 16 okrętów.**

Nowa konferencja

Nauen, 17 listopada (PAT). Rząd sowiecki zaprosił delegatów **Chin, Korei, Japonji i Indji na konferencję do Irkucka.** Konferencja ta ma być do pewnego stopnia przeciwwagą konferencji waszyngtońskiej.

Sytuacja na Węgrzech

Budapeszt, 17 listopada (PAT). Donoszą, że sytuacja na Węgrzech zachodnich **grozi nowem przesileniem, a to z powodu powrotu silnych**

Paweł Országh-Hviezdoslav
poeta słowacki

Dnia 8 b. m. w Kubinie Niżnim na Orawie zasnął na wieki w 73 roku życia niepospolity poeta słowacki Paweł Országh (pseud. Hviezdoslav) jeden z tych nielicznych synów tej nieszczęśliwej ziemi, którzy do ostatka nie zwątpili w sprawiedliwość Bożą i wierzyli w wyswobodzenie z jarzma madziarskiego. Wprawdzie to wyswobodzenie przedstawiał sobie Hviezdoslav inaczej, wprawdzie dożywszy przewrotu politycznego na Węgrzech i okupacji czeskiej, nie ze wszystkiego był zadowolony i wielu odmian pragnął, ale w każdym razie widział jak mgłę znikającą madziaryzację, a w miejsce szowinistycznego »Szozatu«, słyszał w szkole słowackiej rozlegające się dźwięki pieśni narodowych: »Hej Slovane!...« albo »Nitra milá, Nitra, ty slovenská mati...« I serce jego rosło, to serce gołębiej prostoty i niewyczerpanej dobroci, aż bić przestało na zawsze pełne ufności, że Pan Bóg już nie dopuści, aby było gorzej, a musi być lepiej, jeśli rodacy jego wczytają się w jego wskazania, w jego psalmy, modlitwy i hymny.

Po pierwocinach i próbach wydanych jeszcze w roku 1868, pod pseudonimem Józefa Zbrańskiego (Basnícke prvesenky), milczał lat kilkanaście i dopiero z chwilą odnowienia w Turcz. św. Marcinie miesięcznika »Slovenské Pohľady« od roku 1880, umieszczał stale mniejsze i większe swoje utwory. Złożyły się z tego 4 spore tomy »Sobranych spisov basnických« (I, 1892. II, 1896. III, 1901, IV. 1909) i zawierają prawie wszystkie epickie i liryczne utwory poety w czasopismach drukowane.

Liryka wyższa i to refleksyjna jest polem, na którem Hviezdoslav niepodzielnie panuje. Psalmy i hymny, ody, pieśni, kanzony, elegje, sonety a nawet gazelle i dystychy w nieprzebranej rozliczności form, bogacą literaturę słowacką perlami najczystszej wody. Natura niesłychanie wrażliwa, odczuwa wszystko żywo i bujne kwiaty uczuć przeplatając złotą nicią myśli, splata misterne wiązanki.

Dola ojczyzny i cierpiącego ludu, krwawi przedewszystkiem jego miłujące serce, ale głęboko religijny nie rozpacza ani nie wątpi, lecz błaga litości i krzepi w narodzie nadzieję, że miłosierdzie bliskie i musi być lepiej. Tak w »Psalmie na zakończenie roku« woła:

Mali-śmy, marny proch z nas i popiół, w którym iskra zgasła.
Lecz z woli Bożej wyszliśmy, z nią idziemy i trwamy.

. . . .

Bóg patrzy na burzę czasów, co chce, zachowuje
On zachował i Ciebie, ludu mój, od wieków aż potąd —
Na ruch tej ziemi-łodzi patrzy Pan i widzi kątek, w którym skryty żyjesz,
Nie bój się, boś pod Jego opieką a zna to i sternik.
Niezliczone razy umierałeś pod ciężarem win własnych i cudzych,
ale cię Pan wskrzesił znowu, i do żywota podźwignął.
Chleb niewoli jesz i dzisiaj, pijesz piołun krzywdy i jęczysz.
Ale Pan liczy pilnie łzy Twe i krople krwi Twojej.
Ach zbiedowanyś, zbity, zbolały prawie do umarcia —
Na piersiach ciężar góry Garizim, a duch w czarnej obieży
Opuścili cię synowie-zdrajcy, zaprzedały i córy niewierne,
I w radach wrogów pysznych w układy wdali się marne.

A w hymnie »De profundis« żali się:

A naród, z któregom powstał i ten i ten Panie
poniżyłeś — jak słonko chyli się wieczór do skłonu,
tak głębokoś go wtłoczył; ledwie dłonie tam sterczą
wepchniętemu w nieszczęście, w potop biedy, niedoli,
w górę ku Twemu niebu, gdzie jedna gwiazdka się chwieje, —
. . . . . . Co lud Izraela wyrwało z toni.
Co go zbawiło na puszczy? Miał wodza, któremu
Tyś sprzyjał, radził, kierował, byłeś obłokiem i słupem...

O takiego wodza dla swego narodu błaga poeta:

Litości, Boże, dla ludu mojego!
Myśmy tak drobni, słabi i spętani
W niewoli, jako wichrem gnana chmurka,
Jak łań tropiona, jak czyżyk schwytany.
Ty daj mu wodza, Ty mu poślij wieszcza
I apostoła, aby go przez puszczę
Wiódł i do kraju doprowadził, w którym
Źródło i żniwo — by w pięknych obrazach
Roztoczył przed nim przyszłości złotogłów
I wprawił w zachwyt, w obumarłe serce,
Co drga w niemocy, gromem słowa wpadnie,
Z martwoty tak go do żywota wzbudzi,
Ludzkiej godności osłoni zarazem
Skrab nieprzedajny i nienaruszalny
Da mu naukę prawdy, która zawsze
Niesie swobodę i tak wszystko złoży,
Że zrzuci zmorę, co mu krew wypija,
Promiennym czynem, ożywiony wolą
Wstąpienia w Ciebie kiedyś święcić będzie
To — w ciałach jeszcze — duszy wniebowzięcie!...

Trzebaby osobnego studjum na wydobycie całej skarbnicy myśli i uczuć z liryki Hviezdoslava. Głębię uczuć patrjotycznych i religijnych mieszczą jeszcze: »Gwiazda wiary«, »Prośba«, »Hymn zmartwychwstania«, »Tyś blisko, Panie!«, »Psalm żywota«, z Letorostów I, 7 i i.

Po Bogu i Ojczyźnie zajmuje i przejmuje poetę rodzina, której poświęca znaczną część »Letorostów«. — Matce kochanej poświęca wspomnienie w »Przadce«, szczególnie zaś opłakuje jej śmierć w Letorostach (II, 26) a cała skala uczuć rzewnych przejawia się tu w prostej piosence na wzór ludowych:

Umrela maticzka
Umrela;
jej biela dusziczka
sta paprsk złaty
zpät v nebo vzaty
letela...

(Umarła mateńka, umarła, jej biała duszeńka jak promyk złoty znów w niebo wzięty leciała).

A w przepięknym sonecie, zaczynającym się od wiersza:

»Jakże ja cię opuszczę,—jak, mój synu drogi...« czytamy »Treny« Kochanowskiego i »Ojca zadżumionych« Słowackiego, przy całej prostocie sytuacji i szczerych łzach poety.

Pamięć siostry, wcześnie i niespodziewanie zgasłej, świeci w Leorostach (II, 20), żonie Helenie i nader szczęśliwemu z nią pożyciu poświęca w tym samym dziale utworów kilka, a zwłaszcza wiersz p. t.: »Nowy żywot« i »W prostocie ducha«, gdzie wielbi żonę jako towarzyszkę pracy, myśli, trosk i radości.

O sobie mówi nie wiele: wspomina czasy dzieciństwa, czasy szkolne, chwile przyjazdu na święta i ferje, wpływ matki na ukochanie mowy ojczystej, chwali swych mistrzów Petöfiego, Sładkowicza, Szekspira i Tennysona. Mówi o pojmowaniu zawodu poety, o braku zrozumienia u rodaków i t. p. Tej liryce poświęcony jest tom II.

Utwory epickie zajmują tom I i III. Mamy tu „Nocleg", „Południe", „Podczas żniwa", „Wieczerzę", „Pierwszy zaprząg" — obrazy życia wiejskiego, kilka powieści z dziejów biblijnych: Hagar, Kain, Rachel, Sen Salomona — opowieści z podań miejscowych: „Eżo Vlkolinsky", „Gabor" Vlkolinsky", Butora Czutora" i największą i najwspanialszą powieść „Żona gajowego", wziętą z lasów pod Babią Górą, i malującą tę przyrodę nam tak bliską z nieporównanem mistrzowstwem.

Treść powieści prosta i na oko dość pospolita.

Gajowy Czajka umarł nagle, zostawiwszy syna Michała w służbie u leśniczego. Ponieważ to był młodzieniec porządny a ze służbą w lesie obeznany, dano mu miejsce ojca. Przez to spełniło się jego szczęście, bo tylko jako gajowy otrzymał w małżeństwo piękną Hankę, o którą się wielu ubiegało. Szczęście młodej pary nie trwało jednak długo; w kościele dostrzegły Annę „wilcze oczy" młodego dziedzica Artura Villaniego, który bądź co bądź postanowił ją zdobyć. Kilkakrotne jego wizyty odkryły Hance jego zamiary; zbłądziła w tem, że mężowi nie opowiedziała faktu, czy to polegając na własnej sile, czy bojąc się po

nieregularnych band węgierskich. Horthy anulował zarządzenia Bethlena, wskutek czego Bethlen podał się do dymisji.

JUGOSŁAWJA WYCOFUJE WOJSKA Z ALBANJI.

Koenigswusterhausen, 17 listopada (P. A. T.) Konferencja ambasadorów otrzymała od rządu belgradzkiego notę, według której Jugosławja w oczekiwaniu rozstrzygnięcia wycofa swe wojska z granic Albanji.

UZNANIE RZĄDU ALBAŃSKIEGO PRZEZ WŁOCHY.

Rzym, 17 listopada (PAT). Rząd włoski zawiadomił rząd albański oficjalnie o uznaniu rządu albańskiego.

Walka o Daleki Wschód

Konferencja w Waszyngtonie nadaje charakter szczególnej aktualności wypadkom, rozgrywającym się na Dalekim Wschodzie. Z jednej strony prezydent Harding proklamował zasadę integralności Dalekiego Wschodu, z drugiej zaś Japonja oświadczyła, że obstaje przy swoich szczególnych nabytych tam prawach. Konferencja waszyngtońska będzie miała ryzykowne zadanie pogodzenia tych dwóch krańcowo sprzecznych zapatrywań.

Gra polityki na Syberyi polega na walce między żywiołami bolszewickiemi i antybolszewickiemi, tudzież na zachowaniu się Japonji, która raz czynnie wdaje się w tę walkę, drugi raz znowu zachowuje wobec niej neutralność, ale zawsze pozostaje — »tertius gaudens«. Po tragicznym końcu Kołczaka w dniu 7 stycznia 1920 r., dzieło jego prowadzi z kolei cały szereg jenerałów, jak Siemionow, Kappel, Ungern, Sternberg, Łochwitskij i inni. Wszystko to figury nieszczególne, raczej kondjoterzy i rabusie, niż poważni pracownicy na polu odbudowania Rosji. Siemionow osiąga największe między nimi znaczenie. Dnia 21 kwietnia zwołuje on do Czity zgromadzenie przedstawicieli kresów, złożone z antybolszewickich żywiołów krajów zabajkalskich. Dnia 6 czerwca odbywa się pierwsze posiedzenie tego zgromadzenia. Ten dzień też należy zapisać jako datę pierwszego czynnego wystąpienia Japonji na arenie syberyjskiej. Dotychczas bowiem Japonja zadowalniała się tylko ochroną Władywostoku i faktycznem rozszerzeniem swojej władzy wojskowej aż do brzegów Bajkału. Teraz jednak występuje ona już jako polityczny czynnik na Syberji. Komendanci okupacyjnych załóg japońskich biorą osobiście udział w uroczystem otwarciu wspomnianego zgromadzenia w Czicie. Siemionow ze swej strony zagajając je, odwołuje się do opieki i pomocy japońskiej w walce przeciw bolszewikom. W ten sposób Japończycy zyskują swojego Petlurę w osobie tego Siemionowa. Ale i w tym wypadku okazuje się rychło, że łatwiej z kondotjerami tego rodzaju pakty zawierać, niż je potem wykonać. Przeciwdziałają temu bowiem liczne czynniki zarówno w samej Syberji jak w Japonji. Bolszewickie wojska, jeszcze zaś więcej bolszewicka propaganda, która tu przybiera postać jakiegoś nacjonalistycznego bolszewizmu, czynią stałe postępy. W Nikołajewsku przychodzi do strasznej rzezi, w której przeszło ośmiuset świeżo przybyłych i osiadłych Japończyków, pada pod nożami tych narodowych bolszewików. W samej Japonji zaś rośnie opozycja przeciw awanturowaniu soldateski japońskiej na Syberji i przeciw wciąganiu państwa w nieobliczalne awantury. Opozycja ta ma zabarwienie jaskrawie demokratyczne. Posługuje się jednak chętnie także argumentami finansowemi. Ekspanzja japońska w Syberji pochłania masę pieniędzy. Na kolonjalnej konferencji, odbytej w Tokio wiosną b. r., obliczono koszt utrzymania załóg japońskich w Syberji wschodniej na sto miljonów jen.

Pod ciśnieniem wszystkich tych faktów, Japonja już w dniu 3 lipca 1920 r., deklaruje oficjalnie gotowość wycofania się z całej Syberji. Ewakuacja ta rozpoczyna się też rzeczywiście, ale odbywa się bardzo powoli, ponieważ partja wojskowa i imperjalistyczna sabotuje ją na każdym kroku. Niemniej Japończycy opuszczają wkrótce cały kraj zabajkalski, Czitę, kraj Nadamurski, północny i środkowy obszar przymorski. Jenerał Siemionow opuszczony w ten sposób przez japońskich swoich sojuszników i opiekunów, widzi się zmuszonym do zmiany systemu. Dotąd rabował tylko bezkarnie pod płaszczykiem przywracania legalnej władzy carskiej. Teraz widzi się zniewolonym do ustępstw dla demokracji. Dotychczas suwerenny i nieograniczony władca wojskowy i cywilny, musi on oddać władzę zgromadzeniu narodowemu w dniu 24 sierpnia 1920 r. Ale jest już zapóźno. Reakcyjna jego i rabunkowa gospodarka wzburzyła przeciw niemu wszystkie warstwy ludności. Wyładowuje się ono już to w częściowych wyborach powstańczych przeciw kobortom Siemionowa, już to w silnem poparciu wkraczających do kraju wojsk bolszewickich, z którymi hufce Siemionowa unikają zetknięcia tak starannie, że cofają się aż do — Portu Artura, pod osłoną armat japońskich. Siemionow więc po kilkumiesięcznych rządach, dowodzących tylko całkowitej nieudolności konserwatywnych sfer rosyjskich, osiada w Porcie Artura, który stał się na Dalekim Wschodzie podstawą operacyjną dla wszystkich reakcyjnych żywiołów rosyjskich.

Tymczasem w Czycie zbiera się w dniu 31 października 1920 r. konferencja przedstawicieli krajów Zabajkalskiego i Nadamurskiego, Władywostoku, Kamczatki, Sachalinu i kraju Przymorskiego, na której zapada postanowienie utworzenia republiki Dalekiego Wschodu.

Republika ta, która w swoim manifeście inaugurującym wyrzeka się obsady atamanów i jenerałów carskich, nadaje sobie demokratyczno-parlamentarną konstytucję, nawet z referendum ludowem, i uchodzi powszechnie za bolszewicką. Opinja ta opiera się przedewszystkiem na fakcie całkowitej zgody rządu tej nowej republiki z rządem moskiewskim co do konieczności wyrzucenia Japończyków z Syberji do ostatniej nogi. Z tego stanowiska nowej republiki, Japończycy wysnuwają tę konsekwencję, że udzielają ponownie poparcia pozostałym jeszcze w kraju kondotjerom z dawnego wojska carskiego. Jeden z nich, Mierkułow, przy pomocy japońskiej wykonuje zamach stanu, aresztuje rząd daleko-wschodniej republiki, sam staje na jego miejscu i staje się powolnem narzędziem polityki japońskiej. Ale Japonja nie na darmo terminowała w szkole polityki angielskiej. Ma ona zawsze dwa żelazka w ogniu. Nie dowierzając wielce stanowi rzeczy, wytworzonemu przez Mierkułowa, i znając lichotę tego swego »sojusznika«, Japonja wdraża rokowania z przedstawicielami większości rządzącej dotąd w republice daleko-wschodniej na zasadzie likwidowania całkowitego okupacji militarnej, w zamian za koncesje handlowe i przemysłowe. W szczególności w rokowaniach z Kożewnikowem, bo ten reprezentuje obecnie republikę Dalekiego Wschodu, domaga się delegat Japonji koncesyj na eksploatację lasów i kopalń w kraju Zabajkalskim, dalej na budowę nowych linij kolejowych, wreszcie monopolu na rybołostwo i żeglugę rzeczną. Nadto żądają Japończycy wydzierżawienia im na lat trzydzieści kopalń znakomitego węgla i wielkich źródeł naftowych na Sachalinie.

Kożewnikow zgadza się pozornie na to wszystkie ustępstwa, ale równocześnie zawiadamia Amerykę o — grożącem jej niebezpieczeństwie zagarnięcia przez Japończyków wszystkich najlepszych koncesyj we Wschodniej Syberji. Agenci rządu waszyngtońskiego, którzy od dwóch lat krocą się po całej Syberji, pilnie śledząc postępy politycznej a jeszcze bardziej ekonomicznej ekspanzji Japonji, uczyniliby to zresztą sami. Obecnie tedy jesteśmy w tym akcie dramatu Dalekiego Wschodu, kiedy to na arenę występuje Ameryka, domagając się jego integralności i przeciwiając się wszelkiemu uprzywilejowaniu Japinji, zarówno ekonomicznemu jak politycznemu.

W Waszyngtonie sprawa ta będzie rozpatrywana, jako jedna z najtrudniejszych i najważniejszych zarazem.

Danina gruntowa i przemysłowa

Warszawa, 17 listopada.

Podkomisja projektu daniny wysłuchała obliczeń podsekretarza stanu Markowskiego co do podziału gospodarstw według tabeli degresyjnej p. ministra Michalskiego.

W b. Królestwie otrzymują opust 75 proc., 50 proc., 40 proc., 30 proc., 20 proc., 10 proc. gospodarstwa, płacące podatek gruntowy bez podymnego i bez dodatkowych 28 mk., 29—55 mk., 56—83 mk., 64—110 mk., 111—165, 166—220 mk. W Małopolsce te same procenty opustu, gospodarstwa płacące podatek gruntowy 44 marki 45—87 mk., 88—130 mk., 131—175 mk., 174—250, 251—346 mk. W byłym zaborze pruskim gospodarstwa, płacące podatek gruntowy 2.20, 2.21, 4.40, 4.41—6.60, 6.61—8.80, 8.81—13.20, 13.21—17.60. W ten sposób degresja obejmuje 20 proc. daniny rolniczej brutto, razem na podstawie ulg z powodu strat wojennych i osobistych 32 proc. Mnożnik dla Królestwa płacącego 92 miljony podatku gruntowego, wynosi 360. Dla Małopolski, płacącej 108 miljonów tego podatku — 225. Były zabór pruski — mnożnik 4.200. Przeciętnie od hektara danina ma wynosić 3.515 mk. Na tej podstawie majątek w powiecie kutnowskim 600 morgowy zapłaci 3 miljony marek, a 10-morgowy przy uwzględnieniu wszystkich ulg 21.000 marek, w powiecie konstantynowskim majątek 600-morgowy zapłaci 1,100.000 marek, 10-morgowy 6.115 marek. Dla krajów wschodnich oblicza się daninę równą we wysokości 8 i pół miljarda, daninę wymierza się nie na podstawie podatków, lecz według dziesięciu. W stosunku do produktywności gruntu danina z dziesięciu wynosić będzie od 400 do 2.000 marek.

Po załatwieniu daniny rolnej w podkomisji podsekretarz stanu Markowski zwrócił uwagę, iż wyżyłowano w ten sposób wszystkie okoliczności ulg dla rolnictwa i wedle wszelkiego przewidywania, danina nie przyniesie w pełni oczekiwanych miljardów.

Pos. Wierzbicki przedstawił wnioski, dotyczące daniny od przemysłu i handlu, uzgodnione z przedstawicielami wszystkich dzielnic, w szczególności Małopolski. Mnożnik dla Małopolski ma wynosić 110, a nie 30, jak proponował rząd i nie 50 jak pierwotnie proponował pos. Wierzbicki. Ulgi dla Małopolski wyniosłyby 15 proc. daniny. W sprawie przemysłu naftowego na podstawie informacyj, zaciągniętych w kołach interesowanych, pos. Wierzbicki proponuje daninę w wysokości 1 marki od 1 klg. ropy i pół marki od 1 klg. przetworów naftowych. Ropy w ubiegłym roku wyprodukowano: 71.000 cystern po 10.000 klg., a przerobiono 59.000 cystern.

Towarzystwo opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury

Kraków, 18 listopada.

W dniu 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prof. Jul. Pagaczewskiego walne zgromadzenie Towarzystwa opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury. Przewodniczący przypomniał, że w roku bieżącym upływa 20 lat od założenia Towarzystwa, które w tym okresie istnienia rozwinęło żywą i pożyteczną działalność i pochlubić się może, mimo chronicznego braku funduszów, bardzo poważnemi rezultatami swoich zabiegów. Po załatwieniu spraw formalnych, zgromadzenie mianowało członkami honorowymi: ks. infułata Bomba w Tarnowie, oraz dra Włodz. Demetrykiewicza, profesora uniwersytetu i konserwatora w Krakowie. W ubiegłym roku Towarzystwo interwenjowało ze skutkiem w sprawie restauracji i zabezpieczenia zamku w Wiśniczu, w sprawie konserwacji zamku w Rydzynie, ruin w Czorsztynie, w sprawie uchylenia parcelacji majątku Dębno ze starożytnym zamkiem polskim i w. in. Kosztem Towarzystwa odnowione zostały portrety biskupów Załuskiego i Sołtyka w krużgankach franciszkańskich, oraz oddano do odnowienia kilka dalszych. Załatwiono również cały szereg spraw drobniejszych.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Zbigniew Bocheński, Adam Bochnak, dr St. Dąbrowski, Tadeusz Dobrowolski, Jerzy Dobrzycki, dr Kazimiera Furmankiewiczówna, docent dr Jerzy Kieszkowski, dr Feliks Kopera, Edward Łepkowski, dr Marjan Morelowski, prof. dr Jerzy Mycielski, dr Andrzej Oleś, prof. dr Juljan Pagaczewski, dr Stanisław Świerz, konserwator dr Tadeusz Szydłowski, prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz, Wiesław Wohnout i prof. Wiesław Zarzycki.

KRONIKA

Kraków, 18 listopada.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY GDAŃSKICH. Jutro rano pociągiem z Bielska przyjeżdżają do Krakowa dziennikarze gdańscy w liczbie 16 osób. Na dworcu oczekiwać ich będą prezes Syndykatu dziennikarzy krak. dr Beaupre z gronem dziennikarzy oraz wiceprez. Rolle imieniem prezydjum miasta. W salonie recepcyjnym na dworcu spożyją skromny posiłek, poczem samochodami odjadą do Hotelu Francuskiego. O godz. 10'30 udadzą się do Muzeum narodowego w Sukiennicach, gdzie zostaną powitani przez reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, oraz przez grono dziennikarzy, którzy powitają reprezentantów prasy gdańskiej. Stąd uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu Muzeum, oprowadzeni przez pp. Muczkowskiego, Lepszego i dziennikarzy krak. zwiedzą kościół P. Marji, Bibljotekę Jagiellońską. O godz. 12 w poł. udadzą się do Uniwersytetu Jagiell., gdzie powita ich rektor Nowak w otoczeniu senatu akademickiego.

Następnie goście udadzą się do Koła literackiego na śniadanie, wydane na ich cześć przez prezydjum m. i Syndykat dzienn. krak. O godz. 2 po poł. wyjadą do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Wieczór o godz. 8 wezmą udział w przyjęciu w Kole literackiem.

SPRAWY WYKONANIA REFORMY ROLNEJ. W sobotę dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie miejskiej komisji dla spraw związanych z reformą rolną. Przedmiotem obrad była sprawa kupna zrzeszenia pracowników kolejowych gruntów w Prokocimiu dla założenia osady mieszkaniowej oraz sprawa sprzedaży folwarku w Skotnikach, gdyż zmiany własności nieruchomości w promieniu 10 klm. od środka miasta muszą być przed zatwierdzeniem przedłożone do opinji gminy. Komisja powzięła uchwały przychylne, zastrzegając jednak dotrzymanie przy urządzeniu osady w Prokocimiu szeregu warunków, któreby zabezpieczyły legalne i racjonalne rozwiązanie tej sprawy.

POSIEDZENIE KOMISJI GAZOWO-ELEKTRYCZNEJ. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem dyrektor gazowni przedstawił sprawę rozszerzenia gazowni, która nie jest w możności w obecnym stanie sprostać zwiększającemu się zapotrzebowaniu. Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji uchwalono przedłożyć Radzie m. szczegółowy projekt rozbudowy obecnej gazowni tak, aby produkcja gazu na szereg lat najbliższych była zapewniona. Następnie uchwalono budżet gazowni na rok 1922 z tem, iż wobec tendencji zwyżkowej marki polskiej gazownia będzie prawdopodobnie w możności obniżyć cenę gazu o 10 mk. na 1 m^3 od początku przyszłego roku. Po uchwaleniu budżetu, załatwiono szereg spraw bieżących gazowni i elektrowni.

DRZEWO OPAŁOWE DLA PRZEDSIĘBIORSTW. Składy miejskie sprzedawać obecnie będą wobec zwiększonej dostawy drzewo opałowe zakładom przemysłowym i przedsiębiorstwom we większych ilościach po cenach zwycznie niższych od cen pobieranych za drzewo w składach prywatnych.

ZNIŻKA CEN W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą, że kupcy win i towarów kolonjalnych uchwalili dalszą zniżkę cen.

CUKRU NIE ZABRAKNIE. Z Warszawy telefonują nam: W rozmowie z dziennikarzami prezes Związku cukrowników Tołłoczko oświadczył, że nie ma obawy, aby w bieżącym sezonie zabrakło cukru dla ludności.

TYTOŃ I CYGARA NIE POTANIEJĄ. Ustanawiane przez jeneralną dyrekcję monopolu tytoniowego ceny wyrobów tytoniowych, w najbliższej przyszłości, tj. co najmniej do Nowego Roku, kiedy kończą się kontrakty z fabrykami, nie będą zmniejszone. Spowodowane to jest okolicznością, że większą część ceny wyrobów tytoniowych stanowi opodatkowanie którego skarb nie obniży przez wzgląd na stan finansów państwa. Pozostałą część ceny stanowią koszta produkcji, które pomimo stanienia surowca nie uległy zmniejszeniu z powodu równoczesnego znacznego podrożenia robocizny.

NOWA TAKSA APTEKARSKA. W »Dzienniku ustaw« ogłoszono rozporządzenie min. zdrowia, ustalające nową taksę aptekarską zamiast ostatniej z d. 9 września br.

NOWI CZŁONKOWIE ZAŁOŻYCIELE TOW. RATUNKOWEGO. Na członków założycieli Twa Ratunkowego z wkładką 5000 mk. przystąpiły następujące instytucje: C. Hartwig Two Akc., Bank Komercjalny, A. Piasecki, Burtan i Sp., Bank ziemski kredytowy, Bank wschodni, Bank wiedeński, Liban Two Akc., Liban-Ehrenpreis, B. Liban Portland-cement, Fabryka sody amonjakalnej, Spółka Fakturowa, Br. Perlberger-Schenker, Bank obrotowy, Wawel Two Akc., Polskie Two Handlowe, Fanto, Automotor, Polski Bank krajowy, Tęcza.

Oprócz wymienionych Two Akc. Trzebinia (fabryka maszyn) złożyło kwotę 20.000 mk.

„ECHO" KRAKOWSKIE WYSTĄPIŁO W POZNANIU z dwoma koncertami. Gości krakowskich przyjmowano hucznemi oklaskami i kwiatami. Imieniem „Echa" poznańskiego wygłosił przemowę powitalną p. Kajetan Bojarski, stwierdzając znaczenie, jakie mają takie odwiedziny śpiewacze dla łączności byłych zaborów w sztuce i kulturze.

HUGHES. Przewodniczący konferencji waszyngtońskiej zabłysnął obecnie na widowni świata. Ale jak czytać jego nazwisko? Zapytał się nas o to jeden z czytelników pisma — więc odpowiadamy, że »Hughes« czytać należy: »Hjus«, z lekkim przydechem litery H.

REWIZJA NA CZARNEJ GIEŁDZIE. Wczoraj przed południem zarządził pierwszy komisarjat policji obławę za handlarzami obcą walutą i przytrzymał w kawiarniach „Imperial" i Hirschberga przy ul. Dietla kilku spekulantów walutowych. Podczas rewizji w biurach 1-go komisarjatu, gdzie przyprowadzono waluciarzy, znaleziono przy nich znaczną ilość koron czeskich i rubli. Po wypuszczeniu spekulantów walutowych z lokalu policyjnego znaleziono w kącie pokoju inspekcyjnego oraz w koszu na odpadki 32.000 koron austr., 160 koron czeskich oraz 2 czeki, z których każdy opiewał na 75.000 marek niemieckich. Pieniądze i czeki porzucili przerażeni lichwiarze walutowi. Spekulantom wytoczono na podstawie znalezionych przy nich dowodów, dochodzenia o nieprawny handel obcą walutą.

ZNOWU WŁAMANIA. Wczoraj włamano się do komórki Teofila Greli, robotnika kolejowego, zamieszkałego przy ul. Wielopole 10, gdzie skradziono wagę oraz 3 metry ziemniaków, łącznej wartości 30 tysięcy marek.

Wczoraj do policji doniósł Stanisław Boral, urzędnik Tow. »Polski Glob«, zamieszkały przy ul. Niecałej 14, że onegdaj skradziono mu z mieszkania garderobę wartości 500 tysięcy mk. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Franciszka Święcza.

SPRYTNY OSZUST. Przed kilku dniami niejaki Jan Kida, suspendowany funkcjonarjusz kolejowy, przybywszy w odwiedziny do żony swego kolegi Szcz., odgrywał rolę zrozpaczonego, strasząc ją, że się zastrzeli, jeżeli nie będzie miał większej kwoty na zapłacenie długu honorowego. Pani Szcz. nie mając większej kwoty, powierzyła mu swoje kosztowności, które Kida zastawił, a uzyskaną w ten sposób gotówkę przetrwonił. Tensam oszust wyłudził również od pewnego kupca 1500 mk. pod pozorem dostarczenia mu węgli. Dopiero wczoraj komisarjat 5-ty w Podgórzu przytrzymał sprytnego oszusta i osadził go w areszcie.

NIEMIŁA PRZYGODA. Wczoraj niejaki Józef K. doniósł do policji, że onegdaj będąc w stanie nietrzeźwym, został zwabiony przez jakąś młodą dziewczynę do mieszkania stróżki przy Małym Rynku 7. W mieszkaniu tem, gdzie znajdowały się Magdalena Morowiec i Rozalja Gacek, kobiety wątpliwej konduity, pobito go i zrabowano mu srebrną papierośnicę, złoty łańcuszek oraz gotówkę łącznej wartości 75 tysięcy mk. Morowcównę i Gackównę aresztowano.

OPUSZCZONE DZIECI. Wczoraj Józefa Sadowska, zamieszkała na Ludwinowie zostawiła w mieszkaniu u siebie dwoje nieletnich dzieci bez opieki, sama zaś wydaliła się w niewiadomym kierunku. Dzieci oddano do żłobka.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Posiedzenie krak. Koła T. H. odbędzie się w sobotę 19 bm. o g. 6 wieczór (Seminarjum archeologiczne, Bibl. Jagiell. parter). Na porządku dziennym odczyt prof. dra W. Konopczyńskiego: Wewnętrzne źródła słabości dawnej Rzeczypospolitej.

W TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNEM w piątek 18 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum archeolog. Uniw. Jagiell. św. Anny 12 mówić będzie dr Stanisław Gołąski na temat »Z badań nad przeddziejową i wczesnodziejową przeszłością Puław«. — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

W OGNISKU NAUCZ. (Rynek 29) odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 7 odczyt p. Felicji Piekarskiej pt. »Wrażenia z Litwy«.

ODCZYT. W piątek 18 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odczyt prof. Affanasowicza pt. »Nowoczesna technika na usługach rolnictwa«.

Z kraju i ze świata

WPŁATA NA POCZET DANINY. Marszałek Sejmu otrzymał następujący telegram: Kaliski oddział zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych zważywszy, że dla poprawy finansów państwa niezbędne jest uchwalenie daniny, postanowił złożyć na poczet daniny 720 tysięcy marek polskich. Proszę Pana Marszałka i posłów sejmowych o spieszne uchwalenie ustawy w sprawie daniny. Podpisany Zarząd Oddziału.

SKASOWANIE POJAZDÓW WOJSKOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Zgodnie z uchwałą Rady ministrów używanie pojazdów osobowych w ministerstwie spraw wojskowych zostało zniesione. Wszyscy szefowie departamentów, oddziałów, którzy korzystali z pojazdów, mają odesłać powozy wraz z końmi, uprzężą i inwentarzem do stajen min. spraw wojskowych, których likwidacja nastąpi w najbliższym czasie.

ZAMORDOWANIE PREZESA IZBY SKARBOWEJ. Z Warszawy donoszą: Do biura prezesa Izby skarbowej w Łucku p. Kochańskiego przybył jeden ze zdemobilizowanych oficerów polskich z Równa, pozostający po zwolnieniu prawie bez środków do życia, który swego czasu podał się o koncesję na wyszynk napojów wyskokowych. Oficer ten, kiedy przez dłuższy czas nie otrzymywał odpowiedzi, udał się silnie zdenerwowany do p. Kochańskiego z żądaniem rezolucji. Kiedy [illegible] spotkał się z nieprzychylnem podobno przyjęciem, oświadczył prezesowi, że gdyby dał łapówkę, to dawnoby już otrzymał żądaną koncesję... Wówczas, gdy p. Kochański zmiął podanie oficera, rzucił je na ziemię, oficer nie panując nad sobą wydobył rewolwer i trzema strzałami położył prezesa trupem na miejscu. Sprawcę aresztowano.

NADUŻYCIA URZĘDNIKÓW MAGISTRATU. Jak donosi »Gazeta Kaliska« przy sprawdzaniu książek przez nowy skład magistratu kaliskiego wykryte zostały poważne nadużycia, jakich dopuszczali się od dłuższego czasu urzędnicy wydziału aprowizacyjnego. Prezydent inż. Koszutski zakomunikował o wykryciu nadużyć prokuratorowi, który nakazał przeprowadzić śledztwo. Na zasadzie wyników śledztwa zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu kaliskiem urzędnicy magistratu: Jarmólicz, Tabaczkiewicz oraz handlarz koni Juljan Hajman. Nadużycia wynoszą poważne sumy i sprawa przybiera szersze rozmiary.

ODDZIAŁ KONNY SOKOŁA otwarty został we Lwowie.

EPIDEMJA SZKARLATYNY w powiecie tarnobrzeskim szerzy się w sposób katastrofalny, gdyż miejscowy fizyk nie wydał żadnych zarządzeń koniecznych do stłumienia zarazy. Gdy zwracano uwagę na konieczność zamknięcia szkół, odpowiedział, że w takim razie musiałby zamknąć wszystkie szkoły w powiecie. Skutkiem tego zaniedbania dzieci szkolne roznoszą zarazę, od której zmarła ostatnio w Sielcu pod Tarnobrzegiem ceniona nauczycielka Traczowa.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ. Z powodu tyfusu i szkarlatyny zamknięto w Przemyślu kilka zakładów naukowych.

DALSZE ARESZTOWANIA WE WSCHOD. MAŁOPOLSCE. Lwowska »Gaz. Por.« donosi: W Słowicie, niedaleko Uniowa, aresztowano ks. H. Wirchowskiego i odstawiono do aresztów sądowych w Przemyślanach. Razem z nim aresztowano przebywającego chwilowo w Słowicie b. redaktora »Ukr. Wistnyka« Stefana Czarneckiego, później jednak wypuszczono go na wolność. Ze Stryja przywieziono do aresztów policyjnych przy ul. Leona Sapiehy prof. Jackiewicza i stud. Pycia, Huzara i Łotockiego.

OKRADZENIE STAROSTWA. W nocy z 5 na 6 listopada włamali się nieznani sprawcy do starostwa w Zaleszczykach, gdzie rozbili kasę i zabrali gotówkę około 500.000 mk., a następnie zbiegli w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

WE FRAKACH, a nie w mundurach wojskowych stosownie do przyjętych na zachodzie zwyczajów pojawili się na raucie u wysokiego komisarza w Gdańsku, zarówno polscy jak zagraniczni oficerowie. Na raut przybyli wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni, posłowie, reprezentanci miasta i prasy. Polacy i Niemcy. Po koncercie i kolacji rozpoczęły się tańce. Dzienniki gdańskie podnoszą wielką uprzejmość i gościnność państwa Hackingów.

ZMARLI.

— Klaudjusz Dębicki, emerytowany radca kolejowy, b. radca miejski, zmarł 16 bm. w Krakowie w 76 r. ż.

Sp. Kl. Dębicki znany był w Krakowie zarówno w sferach kolejowych, gdyż dłuższy czas był wyższym urzędnikiem kolei państwowych i jako członek Rady miejskiej, do której wyb[illegible] przed laty, jako kandydat Polskiego Str. Demokr. Sumienny w pełnieniu swoich obowiązków zawodowych i obywatelskich, uczestniczył w licznych organizacjach i komitetach, dopóki wiek poważny nie zmusił go do cofnięcia się w zacisze domowego życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 10 rano z kościoła św. Salwatora, poczem zwłoki złożone będą na cmentarzu zwierzynieckim.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1234 Koło architektów w Warszawie, 1235 Grono nauczycielskie gimn. w Przemyślu na Zasaniu; 1236 Uczniowie gimn. w Przemyślu na Zasaniu; 1237 Uczniowie seminarjum i szkółki froblowskiej w Krakowie; 1238 Dzieci szkolne pow. pleszewskiego w Wielkopolsce; 1239 Dziatwa powszechnych szkół polskich powiatu Jarocin I woj. poznańskie; 1240 Józef i Marja Zubrzyccy, 1241 Dowództwo III baonu kolej. w Jabłonnie; 1242 Pracownicy sekcji utrzymania kolei w Rzeszowie; 1243 Urzędnicy techniczni i adm. gal. Karpac. Tow. Naftowego w Borysławiu; 1244 Urzędnicy i robotnicy kopalni nafty »Zagórz« w Zagórzu; 1245 Pamięci Henryka Milera z Kalisza, wet. adj. 63 r. zm. w Zamościu — synowie, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 18 bm. ostatni występ gościnny Adama Okońskiego w roli bar. Scarpia w »Tosce« Pucciniego. W sobotę i niedzielę wieczór »Noc w Wenecji«. W niedzielę po poł. »Faust«, opera Gounoda.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek operetka »Niech mnie djabli wezmą«. W przygotowaniu operetka polskiego kompozytora A. Piotrowskiego do słów A. Wiasta.

DWA WIELKIE KONCERTY odbędą się w imprezie Krak. Biura Koncertowego E. Bujański, a mianowicie: w niedzielę 20 bm. wystąpi w Starym Teatrze sławny tenor rosyjski Aleksander Wesołowski, który wraz z Szalapinem i Smirnowem był filarem Wielkiej opery w Moskwie, we wtorek 22 bm. wystąpi zaś u nas tylko raz jeden słynny skrzypek Józef Szigeti. Zainteresowanie koncertami powyższemi, jak świadczy sprzedaż biletów u Braci Lipskich (Sławkowska 8), jest nadzwyczajne.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 18 bm.: »Bajki«.
Sobota, 19 bm.: »Ojciec«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Dwie cnoty«, wieczorem »Ojciec«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Piątek, 18 bm.: »Tosca«.
Sobota, 19 bm.: »Noc w Wenecji«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Faust«, wieczorem »Noc w Wenecji«.
Poniedziałek, 21 bm.: »Tosca«.

TEATR »BAGATELA«:

Piątek, 18 bm.: »Płomień«.
Sobota, 19 bm.: »Dr Stieglitz«.
Poniedziałek, 21 bm.: »Płomień«.
Wtorek, 22 bm.: »Płomień«.
Środa, 23 bm.: »Płomień«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Piątek, 18 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Sobota, 19 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.

---

pędliwości Michała. Podczas łowów Artur umiał tak rzecz urządzić, że Michała wysłał daleko a sam stanął w cichym domku Anny. Ta nie widząc innej obrony, pochwyciła zaporę drzwi i napastnika na miejscu zabiła. W tejsamej chwili prawie zjawił się Michał niespokojny, i trapiony złemi przeczuciami, zmusza Annę do przysięgi, że nic nie powie, i przed nadchodzącymi towarzyszami Artura sam się przedstawia jako zabójca. W szczęśliwe ognisko rodzinne padł grom: Michał wzdycha w więzieniu, a Anna płacze w domu swych rodziców, gdzie jej ojciec dokucza, a matka ze zmartwienia umiera. Cierpienie jej burzy równowagę umysłu — dostaje obłędu. Właśnie postawiono Michała przed sąd i ma wyrokiem jego być na śmierć skazany. W tem wdziera się do sali obłąkana Anna, woła, aby jej Miśkowi nie robiono krzywdy, bo to nie on, ale ona dziedzica zabiła. Puszczono tedy Michała na wolność, uważając jej obłęd już za karę Bożą. Tymczasem w ciemną noc jechał stary pan lasem i byłby z koczem i końmi zginął we falach wezbranego potoku, który most uniósł, gdyby nie Michał, który go ratuje, za to otrzymuje przebaczenie pana, odzyskuje dawną posadę. Anna zaś stawszy się matką, przychodzi do zdrowia. Z przeszłości zostało tylko straszne wspomnienie, przyszłość uśmiecha się do nich jasna.

W tej prostej osnowie umieścił poeta cały szereg przepięknych opisów i obrazów, jakby się chciał pochlubić wszystkimi skarby, jakie jego dusza mieści. Opis domu gajowego, obraz spokoju i wichrzycy w lesie, praca rębaczy, zbieranie malin, szczególnie zaś zaloty Michała przedstawia poeta ze szczególnem zamiłowaniem, w licznych zajmujących szczegółach, które cechują obyczaje i poglądy ludu góralskiego. Szczególniej droga młodych małżonków do kościoła jest naprawdę perłą poetyckiego artyzmu. Trudno tu wyliczać wszystek wdzięk, rozsypany pełną dłonią, chybaby trzeba przytaczać ciągle słowa poety, inaczej trudno uplastycznić te malownicze sceny, w których, jak w źwierciadle, odbija się szczęście i niepospolita indywidualność ślicznej góralki i jej męża. Obok nich wszystkie postacie odznaczają się niezwykłą żywotnością — a czytelnik pomimowoli przypuszczać musi, że poeta brał je z życia i pisał dla życia. Przytem wszystkiem dykcja Hviezdoslava aż przetyczona obrazami i tropami, nie mozolnie wyszukanemi, lecz czerpanemi z najbliższego otoczenia a przytem świeżemi, i niesłychanie oryginalnemi.

Tom IV. obejmuje tragedję w 5 aktach p. t.: „Heród i Herodjada". Utwór to bardzo ciekawy, niepospolitej literackiej wartości, chociaż dla sceny za ciężki. Wartoby go porównać z podobnej treści utworami Sudermana i Kasprowicza, bo sądzimy, żeby porównanie wytrzymał, a dorzucił niejeden klejnot do europejskiej poezji dramatycznej.

Podczas wojny napisał Hviezdoslav „Krwawe sonety (32), tchnące niezwykłą siłą wyrazu i głębokiem odczuciem krzywdy, jaką ludzkości wyrządza wojna, — i przygotował do druku jeden tom liryk, jeden tom powieści i dwa tomy przekładów, między któremi widzimy Goethego „Fausta" I i „Ifigienję w Taurydzie", Szekspira „Hamleta" i „Sen nocy letniej", Słowackiego „Ojca zadżumionych", „W Szwajcarji" i „Grób Agamemnona", Mickiewicza „Farysa", „Sonety" i wiersze krótkie, Madacha „Tragedje człowieka".

Hviezdoslava uważali współcześni za klasycznego pisarza; po wyjściu pism jego wyraził się jeden z recenzentów, że dzień, w którym takie utwory pojawiają się w świecie słowiańskim, powinien być dniem uroczystym. A jednak Hviezdoslav nie był popularny i nie walczył nawet o to z Vajanskym, ani mu nie zazdrościł. Czy może dlatego, że stał na uboczu? Inna jest tego przyczyna: jego wysoki artyzm, styl oryginalny i język własny, przesiąknięty językiem ludu orawskiego, nawet wykształconym Słowakom nie wszędzie był zrozumiały. Hviezdoslav to poeta przyszłości, którego dopiero w szkołach komentować i rozumieć nauczą młodsze pokolenia i z niego naród zaczerpie ożywczego napoju i sił do budowania przyszłości.

Życie Hviezdoslava było proste. — Urodził się w Kubinie Wyżnim 2 lutego 1849 r. pod wspaniałym Choczem, najwyższym z Tatr Zachodnich; wioska ta była kollokacją szlachty zagrodowej, która ceniła swój herb i swoje przywileje i do dziś dnia odróżnia się od sąsiadów. Do szkół średnich chodził w Miszkolcu i Kieżmarku, potem po ukończeniu wydziału prawnego, został sędzią, ale ceniąc więcej niezależność niż karjerę, został adwokatem. Przez lat kilkanaście działał w Namiestowie na Orawie i był prawdziwym dobrodziejem ludności, której pieniactwo ganił i od procesów odwodził. Na lata starsze usunął się do Niżnego Kubina, i porzuciwszy praktykę, żył tylko w towarzystwie żony i jej rodziny, sam bezdzietny.

Otaczany czcią ogólną, pochowany został w Kubinie obok swoich i w cieniu ukochanego Chocza.

Roman Zawiliński.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 18 listopada.

Na początku posiedzenia poświęcił przewodniczący wiceprezydent Sare wspomnienie pośmiertne działalności ś. p. Klaudjusza Dębickiego, długoletniego radcy miejskiego. (Rada powstała z miejsc).

Wskutek interpelacji r. m. Kosobudzkiego o wytłumaczenie treści artykułu »Naprzodu« pod tytułem: »Skandal«, a dotyczącego mieszkania po ś. p. Piłsudskiej, rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Wiceprezydent Wielgus, którego w tym artykule osobiście zaatakowano, wyjaśnił, że prezydjum miasta, chcąc uszanować pamiątki po ś. p. Piłsudskiej, nie rekwirowało jej mieszkania i chciało nawet właścicielowi domu dać inne mieszkanie, ewentualnie w domu miejskim. Jednakże właściciel domu, dr Smoleń, wypowiedział mieszkanie sądownie, przeprowadził eksmisję sądową i przeprowadził ją bez wiedzy magistratu. Po stronie prezydjum miasta nie było więc w tej sprawie żadnego »skandalu«.

W sprawie tej zabierali głos: wiceprezydent Rolle, r. m. Haecker i ks. Kasprzyk, stwierdzając, że postępowanie magistratu i prezydjum miasta w tej sprawie było zupełnie poprawne.

R. m. Müller wniósł interpelację w sprawie skandalicznych stosunków w krakowskiej policji państwowej. R. m. Emilewicz postawił wniosek nagły, żądający usunięcia prochowni z obrębu miasta, który uchwalono.

Wiceprezydent Sare zawiadomił przy tej sposobności, że prochownia z lasu Wolskiego została już usunięta.

Nastąpiła przerwa w obradach, celem odbycia konferencji przewodniczących klubów radzieckich w sprawie

DEMONSTRACYJNEJ REZOLUCJI W KWESTJI WILEŃSKIEJ,

którą wnieść zamierzały kluby: narodowo-demokratyczny i chrześcijańsko-ludowy na posiedzeniu Rady. Oczywiście rezolucja zwracała się przeciw ostatniej uchwale Sejmu w sprawie konsultacji litewskiej. Na konferencji poufnej oświadczyli się przewodniczący wszystkich klubów zarówno przeciw samemu zamiarowi wnoszenia tego rodzaju demonstracyjnej rezolucji, jak przeciw jej treści. Wiceprezydenci miasta oświadczyli się także przeciw wnoszeniu tej rezolucji ze względów formalnej natury. Wobec tego rezolucja narodowo-demokratyczna nie została wniesiona.

Po rozpoczęciu posiedzenia i zawiadomieniu przez wiceprezydenta Sarego o oddaniu przez wojskowość pewnej ilości budynków do użytku mieszkaniowego, przystąpiono do porządku dziennego.

Rada miejska uchwaliła na wniosek sekcji I. po referacie r. Reinera, przyczynić się do budowy Polskiej Akademji Górniczej daniną gruntu między ulicą Czarnowiejską z przedłużeniem ulicy Czystej ku parkowi dra Jordana naprzeciw Studjum rolniczego, w obszarze 11 tysięcy metrów kwadratowych.

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji budżetowej. Uchwalono dział IX., o którym dyskutowano już na poprzedniem posiedzeniu. Uchwalono również rezolucje, zgłoszone do tego działu przez r. m. Rafała Landaua, poczem przystąpiono do dyskusji nad budżetem **zakładów miejskich:** wodociągu, gazowni, elektrowni, zakładów ceramicznych, oraz miejskich kuchni wojennych.

W dyskusji nad budżetem gazowni i elektrowni r. m. Mianowski domagał się rozszerzenia gazowni.

Wiceprezydent Sare wyjaśnił, że wnioski w sprawie rozszerzenia gazowni zostały onegdaj na komisji uchwalone.

R. m. Gross podniósł konieczność inwestycyj państwowych i gminnych. R. m. Drobner krytykował gospodarkę w elektrowni miejskiej. R. m. Kosobudzki zgłosił wniosek, domagający się uproszczenia administracji miejskiej i redukcji personalu urzędniczego. W tym celu proponuje wybór komisji oszczędnościowej, złożonej z 14 członków.

R. m. Emilewicz żąda w swoim wniosku uruchomienia drugiego wapiennika najpóźniej od 1 kwietnia.

Następnie r. m. Gross w porozumieniu z r. m. Adelmanem sformułował dodatek do rezolucji komisji budżetowej, która wraz z tym dodatkiem brzmi: »Uprasza się prezydjum miasta, by natychmiast wdrożyło pertraktacje z miejskim Zakładem kredytowym, Spółką mieszkaniową dla miast, ewentualnie z innemi instytucjami i osobami, w celu utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, lub innej odpowiedniej organizacji dla wspólnego sprawnego prowadzenia **miejskich zakładów ceramicznych** i znacznego zwiększenia produkcji.

Po zamknięciu dyskusji, w której zabierali głos również radcy: Kuźniar, Klimecki, Adelman i Opiustil, zabrał głos wiceprezydent Rolle, stwierdzając, że mała rentowność zakładów ceramicznych ma swoje źródło w niskim poziomie, na którym one stoją. W zakładach tych, zaniedbanych przez zarząd podgórski, wprowadził dopiero Kraków pewne inwestycje, były planowane i dalsze, lecz dobrym zamiarom przeszkodziła wojna. W odpowiedzi na podniesione zarzuty uznaje mowca ich słuszność, stwierdzając, że dadzą się one sprowadzić do jednego czynnika, mianowicie niesprawności aparatu urzędniczego, więc można się spodziewać dodatnich rezultatów z zamiarów ożywienia instytucji racjonalnemi zasadami gospodarki, opartej na kalkulacji innej biurokratycznej, a więcej kupieckiej.

R. m. Kosobudzki przemawiał przeciw podwyższeniu opłat targowych i cmentarnych, jako dotykających całą ludność.

Następnie Rada uchwaliła przytoczony wyżej wniosek komisji budżetowej z dodatkiem radców Grossa i Adelmana, oraz wnioski r. Kosobudzkiego i Emilewicza.

UPOSAŻENIE NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW.

Następnie (godz. 10) przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, mianowicie wniosku prezydenta oraz sekcyj II i III w sprawie zaliczenia **niższych funkcjonarjuszów miejskich do poszczególnych stopni płacy,** referowanego przez radcę Przeorskiego. Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusja. — Radcy Jaroszewski i Puchałka domagali się wyższego uposażenia służby miejskiej, aniżeli to przewiduje wniosek. Wiceprez. Sare sprzeciwia się uchwalaniu nowych podatków, któreby pociągnęły za sobą podwyższenie nie mające pokrycia w dochodach. W tym duchu przemawiał również r. Skrzetuski, poczem wiceprezydent Wielgus, wskazując na przykrą sytuację finansową, w jakiej obecnie znajduje się zarząd gminny, oświadczył, że poza wnioski sekcyj iść już nie można w chwili, w której się nie wie, skąd wziąć pieniędzy na wypłatę pensyi na »pierwszego«.

Rada uchwaliła wnioski prezydjum i sekcyj ze zmianą proponowaną przez wiceprez. Sarego, przyznającą funkcjonarjuszom niższym relutum na obuwie i bieliznę w kwocie 7.500 marek w dwóch ratach półrocznych.

Z sali sądowej

Kraków, 17 listopada.

FAŁSZERZE 1000-MARKÓWEK.

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczy się od dwóch dni rozprawa przeciw Dawidowi Neuhofowi, Rozalji Neuhofowej, Herszowi Wertheilowi, Chaimowi Krakauerowi i Aronowi Steinbergowi, oskarżonym o to, że w kwietniu 1921 r. puszczali w obieg w Krakowie fałszywe 1000-markówki w porozumieniu z fałszerzami.

Wszyscy oskarżeni wypierają się winy, twierdząc, że zeznania w policji złożyli pod przymusem.

W drugim dniu rozprawy przesłuchano szereg świadków, przeważnie funkcjonarjuszów policyjnych, których zeznania były obciążające dla oskarżonych.

Między innymi przesłuchano nadkomisarza Ryczkowskiego, który zeznał, że w sprawie tej dowiedział się od konfidenta, konfident bowiem oświadczył mu, że Neuhofowie puszczają w obieg fałszywe 1000-markówki. W kilka dni dopiero po tem doniesieniu przeprowadził świadek rewizję, gdyż czynił do niej przygotowania dłuższe. W następstwie aresztował Neuhofów, którzy początkowo zeznali kłamliwie, że pieniądze otrzymali od niejakiego Kestena i Immerglueck'a, dopiero później, gdy świadek miał przeprowadzić konfrontację, Neuhofowie odwołali te zeznania i wydali Wertheila, jako tego, od którego mieli nabywać fałszywe 1000-markówki po 800 Mkp. Przy rewizji w mieszkaniu Neuhofów znaleziono 13 banknotów 1000-markowych, które okazały się prawdziwemi. Dopiero później Neuhof wskazał miejsce, gdzie ma ukryte 21 falsyfikatów.

Wszyscy oskarżeni w dalszym ciągu zaznaczają, że nie przyznali się na policji do zarzuconych im **czynów. Oskarżeni zwalają winę na siebie nawzajem, jak to robili w śledztwie. I tak Neuhofowie wskazali Wertheila, którego aresztowano, ten obwinił Krakauera, ostatni zaś podał Steinberga, jako tego, który miał być wspólnikiem fabryki fałszywych pieniędzy.**

Koło godziny pół do trzeciej rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego, celem przesłuchania dalszych świadków, postawionych przez obronę.

Napady bojówek niemieckich

Katowice, 17 listopada (PAT). Od kilku dni mnożą się znowu w obwodzie przemysłowym w zastraszający sposób **napady na Polaków, zwłaszcza w miastach.** Polacy nie mają spokoju nawet w biały dzień. Widocznie **resztki stosstruplerów niemieckich zamierzają jeszcze w ostatniej chwili zemścić się na ludności z powodu przyznania pewnej części Górnego Śląska Polsce.**

O Polsce zawsze pamiętają, gdy trzeba płacić

Paryż, 17 listopada (ETE). Rada ambasadorów ustaliła wysokość kosztów utrzymania b. cesarza Karola i jego rodziny. Oznaczyła też ona sposób, w jaki państwa sukcesyjne mają się przyczynić do danych kosztów utrzymania rodziny cesarskiej.

Paryż, 17 listopada (ETE). Donoszą, że koszta utrzymania Karola **ponosić będzie także Polska.**

Polska żąda od Rosji wypełnienia warunków traktatu

NOTA POSŁA OLSZEWSKIEGO.

Warszawa, 18 listopada (Tel. wł.) Prezes delegacji polskiej w komisjach reewakuacyjnej i specjalny minister pełnomocny Olszewski przesłał prezesowi delegacji rosyjsko-ukraińskiej oświadczenie, w którem stwierdziwszy, że **przerwa w pracach komisji spowodowaną była przez delegację rosyjsko-ukraińską** i podkreśliwszy, że rezultaty praktyczne prac komisji **nie ziściły pokładanych w nich nadziei,** żąda wydania podlegających zwrotowi objektów, następnie domaga się umożliwienia dostępu delegacji polskiej do katalogów, inwentarzy itd., dostarczenia odpowiednich środków transportowych, wystaranie się dla delegacji polskiej o **odpowiednie pomieszczenie,** wydania dla członków delegacji świadectw nietykalności itd.

Delegacja polska poczuwa się do obowiązku zaznaczenia, że wszelkie powstrzymywanie prac komisji mieszanych **przedłuży w dalszym ciągu nieokreślony stan życia przemysłowego,** tamujący wszelkie planowe prace nad odbudową życia gospodarczego i wzajemnych ekonomicznych stosunków obu krajów.

PROTEST PRZECIWKO NIEWYPEŁNIENIU WARUNKÓW UKŁADU O REPATRJACJI.

Warszawa, 17 listopada (PAT). Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie przesłał komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych następujące noty, zawierające **protest** przeciwko niewypełnieniu warunków układu o repatrjacji.

1) Nota w sprawie **Henryka Rylkę,** kapitana wojsk polskich, który pomimo dwukrotnej interwencji ustnej w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych **jest więziony i znajduje się w najcięższych warunkach zdrowotnych.**

2) Nota w sprawie obywatela polskiego, jeńca cywilnego **Jerzego Prażmowskiego,** który pozostawał w więzieniu od roku 1920, będąc zasądzony w sprawie politycznej. Mimo, że przynależność państwowa wiadoma była władzom rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad, **władze doprowadziły do wykonania wyroku śmierci.**

Nota w sprawie **pułkownika Walerego Czumy,** byłego dowódcy wojsk polskich na Syberji, który znajduje się obecnie **w jednym z domów koncentracyjnych w Moskwie, w najbardziej przykrych warunkach.** Wielokrotne interwencje spełzły **na niczem.**

4) Nota w sprawie obywatela polskiego Jabłońskiego, który został **niesłychanie pobity przez nadzorców obozu koncentracyjnego.**

Exposé Benesza o sytuacji zagranicznej

Praga, 16 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wygłosił prezydent ministrów Benesz exposé o **sytuacji zagranicznej,** w którem między innemi powiedział:

Traktat czesko-polski nie jest skierowany ani przeciwko Niemcom, ani przeciwko Rosji, ani też przeciwko Węgrom. Trzeba, aby sąsiedzi nasi poszli za naszym przykładem, a wówczas wszystkie spory i obawy **znikną.** Traktat nie dotyka interesów żadnego z sąsiadów Czechosłowacji, ani Polski. W **kwestjach rosyjskich utrzymamy nasze dotychczasowe stanowisko.** Obserwujemy politykę nieinterwencji i uprawiamy dalej akcję celem niesienia pomocy głodującym w Rosji. Przygotowania do konwencji gospodarczej z Rosją **są ukończone.** Konwencja będzie w najbliższych dniach podpisaną.

Nasz stosunek do Niemiec był od samego początku otwarty i niedwuznaczny. Niemcy są naszym **największym sąsiadem.** Gospodarczo jesteśmy skazani bezpośrednio na **współpracę z Niemcami.** Podobnie, jak z innymi sąsiadami, pragniemy z Niemcami utrzymywać przyjazne stosunki.

W sprawie Górnego Śląska rozpoczęto w prasie niemieckiej **kampanię przeciwko nam.** Tak jak w innych kwestjach, tak pragniemy i w tej zachować się wobec Niemiec lojalnie. Jesteśmy jednak za tem, **by traktaty pokojowe zostały wykonane.** Ponieważ zostaliśmy upoważnieni do wysyłania eksperta w kwestji Górnego Śląska dla spraw gospodarczych, wysłałem do Genewy trzech naszych najwybitniejszych ekonomistów. Ci eksperci nie znali zupełnie decyzji w sprawie granicy i dowiedzieli się dopiero o niej, kiedy Liga Narodów zakomunikowała tę decyzję Niemcom i Polsce. Twierdzenie, że my chcieliśmy przytem to i owo wykorzystać, jest śmieszne.

Tekst mowy prezydenta ministrów został wręczony posłom niemieckim w języku niemieckim.

Różne wiadomości polityczne

OKÓLNIK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Minister spraw wewnętrznych nadesłał do wszystkich wojewodów okólnik, polecający ściśle przestrzegać, aby projekty wszelkich umów nakładających na państwo polskie poważne zobowiązania lub przedstawiających znaczną wartość materjalną, wreszcie wątpliwych pod względem prawnym, były przedkładane poprzednio prokuratorji generalnej państwa do opinji.

KONFERENCJA KOLEJOWA W RYDZE. W końcu przyszłego tygodnia rozpocznie się w Rydze konferencja kolejowa Litwy, Łotwy, Estonji i Niemiec.

Dział ekonomiczny

*** ODKRYCIE NOWYCH TERENÓW NAFTOWYCH W MAŁOPOLSCE.** Z południowo-wschodnich kresów otrzymaliśmy wiadomość o dowierceniu obfitych pokładów roponośnych w Tekuczy przez »Pokucie« Naft. Spółkę w Krakowie.

Na pytanie nasze w dyrekcji Spółki poinformowano nas, że rzeczywiście w miejscowości Tekucza na kopalni »Sadyba« dowiercono w ostatnich dniach w otworze Nr I. do bardzo obfitego źródła naftowego. Teren i miejsce na szyb zostały wyznaczone przez dyrekcję Spółki wbrew zapatrywaniom geologów, a nawet przed paru tygodniami państwowy geolog, badający tamte strony, odkrywszy nieznaną sobie kopalnię, oświadczył wiertaczowi Janowi Pastelakowi, że szyb jest zupełnie fałszywie założony. Tem większą jest radość dyrekcji Spółki z osiągniętych rezultatów własnej pracy i doświadczenia.

Przez dowiercenie ropy naftowej w szybie Nr I. na kopalni »Sadyba« odkryto zostało nowe, bardzo obfite i wielkie źródło naftowe, na którem, według słów dyrekcji Spółki »Pokucie«, w większych głębokościach odkryje się nowe horyzonty o tak wielkiej wydajności, jak w Borysławiu.

ZAKAZ WYWOZU TOWARÓW Z NIEMIEC. Niemieckie ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło wprowadzić ostre środki przeciwko wywozowi z Niemiec towarów pierwszej potrzeby przez podróżnych za granicę. Obecnie przygotowuje się projekt ustawy, mającej na celu wprowadzenie ogólnego zakazu wywozu z Niemiec.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewiz sytuacja bez zmiany. Transakcje odbywały się po kursie utrzymanym. Na czarnej giełdzie wieczorem obce waluty i dewizy znacznie osłabły, zwłaszcza dolary i marki niemieckie, które spadły do 9. W dziale akcyj przemysłowych w małych obrotach kursy niezmienione lub cokolwiek mocniejsze. Z handlowych obracano tylko »P. T. H.« bez zmiany, z bankowych **Ziemskim Kredytowym po 600. Procentowe bez ruchu.**

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 17 listopada 1921

	ofiar.	żąd.
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	650'—
Transakcja		600'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	800'—	900'—
Transakcja	800'—	880'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	1000'—	1200'—
Żegluga Polska	400'—	450'—
Zieleniewski	5800'—	6200'—
Transakcja		6000'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznan	2800'—	3200'—
Transakcja	2600'—	3100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja		1350'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3800'—	3600'—
Transakcja	3600'—	3500'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1000'—	1100'—
»Automotor« fabryka samochodów	1400'—	1500'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	8400'—
Sierszańskie Zakł. górn. S. A.	10200'—	10600'—
Transakcja	10500'—	10800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6600'—
Transakcja		6500'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1500'—
Transakcja		1450'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	5100'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3400'—	3600'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3600'—
Transakcja	3500'—	3450'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3200—	3600—	3200'—	3600'—
Franki franc	220'—	250'—	230'—	260'—
Marki niemieckie	13'—	16'—	13'—	16'—
Transakcja				15'50
Korony austr.	0'50	0'70	0'50	0'70
Transakcja			0'69	0'66
Korony czeskie	35'—	40'—	36'—	41'—
Transakcja				40'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 116'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 265—265—266, żądano 268, poszukiwano 263, za 100 marek trans. 97'50—97'25. 5% m. Warszawy żądano 367, poszukiwano 365.

Waluty: Dolary St. Zjed. got. trans. 3750—3400, sprzedaż 3400, kupno 3300, franki francuskie gotówka trans. 240, sprzedaż 240, kupno 232, czeki trans. 244—241, funty szterlingi czeki trans. 13400, sprzedaż 13400, kupno 13000, Belgja czeki trans. 235, N. York czeki trans. 3450—3400—3425, marki niemieckie czeki trans. 13'50—13'37½—13'62½, sprzedaż 13'52½, kupno 13'20, Gdańsk czeki trans. 13'25—13'50, korony austr. czeki trans. 62'50, sprzedaż 62'50, kupno 60'50, korony czeskie czeki trans. 38'50.

Akcje warszawskie. Bank handlowy 1800, Kredytowy warszawski 2650—2700, Bank zachodni 1150, Warszawskie Tow. kopalń i zakł. hutn. 14000, Lilpop Rau Loewenstein 2400—2375—2425, Rudzki 1725—1620—1640, Starachowice 3950—3900—3925, Tow. zakł. żyrard. 42000, Handel i żegluga 1150—1175, Borkowski 1100, Warszawska fabryka cukru 18000, Ostrowieckie zakłady 4550—4510, Polska nafta 1525—[illegible]—1775. Przemysł drzewny i handel 1450—1425.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 36'10. Warszawa 2'47—3'01, marka niemiecka 36'10, polska 2'20—2'81.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 253'70, belgijskie 1778, funty 1037'75, francuskie 1351, włoskie 1063'75, polskie 6'95, czeskie 269'50, austr. stare 5'15, stemplowane 17'75, Amsterdam 9090'90, Chrystjanja 3771'25, Kopenhaga 4825'15, Sztokholm 6043'95, Helsingfors 485'50, Włochy 1085'90, Londyn 1037'95, Paryż 1866'10, Szwajcarja 4910'05, Hiszpanja 3521'45, stempl. wied. 8'78, Praga 269'70, Budapeszt 28'47.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'30, Paryż 38'30, Berlin 2'02, Nowy York 527, Praga 5'60, Budapeszt 0'55, Zagrzeb 2, Bukareszt 3'30, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'12.

Końcowe kursa: Berlin 2'02½, Holandja 185'50, N. York 528, Londyn 21'16, Paryż 38'30, Medjolan 22'10, Bruksela 37'30, Kopenhaga 97'50, Sztokholm 123, Chrystjanja 70'25, Madryt 73, Buenos Aires 170, Praga 5'60, Budapeszt 0'55, Zagrzeb 2, Bukareszt 3'42, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'12.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta franc. 53'85, 4% poż. franc. 1917 r. 65'60, 5% poż. franc. z 1917 r. 85'20, 4% zjedn. tureckie 37'55, Bank de Paris 1170, Credit Lyonnais 1285, Kanał sueski 5999, Nafta Baku 2225, Lianossow 358, Malcew 218, Le naphte 274, Tula —, Rio Tinto 1395, De Beers 508, Goldfields 41'50, Tanganica 65'50, Randmine 114'50, Lombardy 50, losy tureckie 71, rosyjskie konsole 21'50.

Weksle na Niemcy 5'15'16, na Pragę 14'87, Amerykę 13'82, Belgję 96'75, Holandję 482, Włochy 57'62, Szwajcarję 262, Hiszpanję 190, Anglję 54'95.

GIEŁDA LONDYŃSKA. 2½% konsole angielskie 49, 3% argentyńskie 1886 r. 95, 4% brazylijskie 1889 r. 48, japońskie 62, 5% meks. poż. złota 1889 r. 59'50, procentowe portugalskie 23, 5% rosyjskie 1906 r. 9'50, 4½% rosyjskie z 1909 r. 7'50, Baltimore and Ohio 45, Canada Pacific 143'50, Pensylwanja 44, Southern Pacific 98'50, Union Pacific 151, U. S. Steel Corp. 102'50, Rio Tinto 26, Goldfields 3'4, Randmine 21'16.

Belgja 56'89½, Szwajcarja 21'03½, Holandja 11'37, Ameryka 399, Hiszpanja 28'87½, Włochy 95'18, Niemcy 1939, Wiedeń 11'50, Paryż 54'97½.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 400'75, na Londyn 60-dniowe 397'12, na Paryż 7'28, na Berlin 0'39, Belgja 5'04, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 67'50.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. W prywatnych obrotach walutami notowano w Wiedniu markę polską 1'65.

AKCJE KOLEI LWOWSKO-CZERNIOWICKIEJ. »Wiener Allg. Ztg.« donosi, że akcje kolei lwowsko-czerniowickiej będą wprowadzone na giełdę bukareszteńską po kursie 1000 lei.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

„N. U. Z. A.“

Okólnik Nr 39.

1) Cena chleba czysto-żytniego w spółdzielniach naszych od 21 listopada zniżona na 100 Mk.

2) Kartownie do sprzedania 5.000 stóp skór wierzchnich (chromowych, boksowych i juchtowych).

3) Termin poboru deputatów bielizny przedłużono do końca listopada b. r. 6004

Technik budowlany poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Budowlany“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5990

Abiturjentka liceum

udziela lekcyj języka francuskiego w zakresie szkolnym i konwersacji. Zgłoszenia pod „Z. S.“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6008 1 3

Automobil ciężarowy

„Saurer“ 3—5 ton, prawie całkiem nowy, okazyjnie do nabycia: S. Wanicki, ul. Smoleńsk 31. 6012

Konsypient z dwuletnią praktyką poszukuje posady w kancelarji adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Dr L. E.“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5993

Kupię mniejsze i większe kamienice za gotówkę. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5995 1 2

Do sprzedania auto amerykańskie, marki „Studebecher“, używane, w bardzo dobrym stanie, 25 HP, 6-cylindrowe, na 6 osób, oraz 5 nowych lokomotywek motorowych, 6-konnych, firmy Daimler, na rozpiętości toru 600 i 670 mm. Zapytania należy skierować do biura „Ruch“, ul. Szczepańska l. 9, pod „L. 4535“. 6003 1 3

Kamienicę II-p., z komfortem, przy ul. Karmelickiej, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5994

Kamienicę III-p., z komfortem, ze sklepem, koło parku Kilińskiego we Lwowie, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5997

Parcele w śródmieściu sprzeda zaraz Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5998

Sezonowe

Mody i kroje

Listopadowy Nr „Recordu“ Mk 230

Paździer nikowy i listopadowy Nr „Recordu“ Mk 350

„Bal et Carnaval“ 1922 Mk 640

Ceny wraz z przesyłką.

Księgarnia Friedleina

Kraków, Rynek gł. 17.

6000 1 2

Sprzedam futro męskie, prawie nowe. Wiadomość: Rakowicka 1, I piętro. 5939

Na Pomorzu kamienice, wille, restauracje, ślusarnia i stelmarnia, tartak, kinematograf, sklepy kolonjalne, dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwa, tanio sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5996 1 2

Łazienkowych piecyków gazowych w wytwornem wykończeniu dostarczy **Standard**, Kraków, Grodzka 25, Telefon Nr 2361. 5912 2 2

Za odstępnem poszukuję mieszkania z kuchnią i łazienką, najwyżej na I piętrze. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5974 2 2

Buchalter młodszy, wyszkolony, z ukończoną dwuklasową szkołą w Akademji handlowej, poszukuje posady najchętniej w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod „Bud“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5900

Osoba samotna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady jako gospodyni ... dworze lub na probostwie. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia pod „Zaraz“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5977

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców

oraz płaszczyki ma na składzie Związek pracy polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. — Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelką konfekcję dziecięcą. — Wykonanie wzorowe, ceny przystępne. 4592 8 8

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1468

BAZAR POLSKI S. A.

W KRAKOWIE.

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCJI.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów „Bazaru Polskiego“, S. A. w Krakowie, odbyte dnia 3-go września 1921 r., uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego z 40,000.000 Mp. na

120,000.000 Mp.

Rada nadzorcza „Bazaru Polskiego“, S. A., na podstawie upoważnienia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 3 września 1921 r., oraz na podstawie postanowień ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu z dnia 4-go listopada 1921 r., przystępuje na razie do podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 40.000.000 Mp., a to przez wydanie 36.000 sztuk akcyj serji A drugiej emisji, opiewających na okaziciela i 4.000 sztuk akcyj imiennych.

Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje w ciągu dwóch miesięcy od daty ogłoszenia subskrypcji prawo pierwszeństwa do nabycia akcyj drugiej emisji, przyczem każde dwie akcje pierwszej emisji dają ich właścicielowi prawo poboru jednej akcji pierwszej serji drugiej emisji.

Cena emisyjna akcji pierwszej serji drugiej emisji wynosi dla akcyj poborowych, opiewających na okaziciela 1.250 Mp., dla akcyj imiennych 1.300 Mp., dla reszty zaś akcyj 2.000 Mp, nadto subskrybenci winni wpłacić po 50 Mp. od sztuki tytułem kosztów konfekcji akcyj.

Repartycji akcyj drugiej emisji, na które nie zapiszą się dotychczasowi akcjonarjusze na zasadzie przysługującego im prawa poboru, jakoteż reszty akcyj dokona Rada nadzorcza Spółki, według swego uznania.

Pod względem udziału w majątku i dochodach Spółki, nowe akcje zostają zrównane z akcjami pierwszej emisji z prawem do dywidendy od dnia 1 lipca 1921.

Termin subskrypcji upływa dla dawnych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, z dniem 18-go stycznia 1922 r., dla nowych akcjonarjuszy z dniem 31-go grudnia 1921 r.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj, zwróci Spółka wpłaconą kwotę z 5% odsetek.

Zgłoszenia na zapisy nowych akcyj przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Krakowie, Rynek główny, Pałac Spiski. 5983

Kraków, dnia 19 listopada 1921 r.

RADA NADZORCZA.

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów 5555 3 3

ZAWIADAMIAMY

naszych stałych P. T. Odbiorców, że nadszedł wielki transport

znakomitych wódek gnieźnieńskich

B. Kasprowicza

WYTRAWNE 45%:	LIKIERY 45%:
Record Starka	Nalewajka
Swat Siwucha	Alasz
Rybałtówka	Zieloment
Żubrówka	Cacao kremo
Alembikowa	Curaçao
Winna wypalanka	Zagłoba
Kokosznik	Magnat

Zamówienia wykonujemy, za poprzedniem złożeniem gotówki, wprost z naszych magazynów tranzytowych, codziennie od godziny 3-ciej do 6-tej po południa.

Wysyłki na prowincję uskuteczniamy odwrotnie w skrzyniach, obitych obręczami żelaznemi, oraz asekurowane.

Ekspedycja we własnym zarządzie. 5497

GENERALNA REPREZENTACJA

„KOMPAS“

Kraków, ul. Smoleńsk 16, telefon 2453.
Lwow, Hotel Europejski, telefon 408.

DLA KOPALŃ NAFTY, FABRYK I WARSZTATÓW

PASY ANGIELSKIE GRIPOLLY ZE SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ WE WSZYSTKICH WYMIARACH I KAŻDEJ ILOŚC

ESHAPE KRAKÓW. PIJARSKA 4.

5993 ...

WOJCIECH KOBIELA

w Zawoji Nr 1058. 6011

Na początku października 1921 r. skradziono mu dokumenta wojskowe, które unieważnia się.

TORBY PAPIEROWE

w różnych wymiarach, oraz 6006 1 10

TOREBKI APTECZNE

i papier do pakowania

(najlepszy gatunek i najlepsze wykonanie) poleca

M. Schönwetter, fabryka torebek papierowych

Kraków-Podgórze, ulica Lwowska L. 26.

LITOGRAF

obznajomiony z retuszem negatywnym

POSZUKIWANY. 5991

Zgłoszenia pod N T 494 przyjmuje Administracja „N. Reformy“.



Pierwszorzędne metalowe

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dertheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, Św. Tomasza 8.** 6290 5 16

CZYSTO WEŁNIANE WYROBY

z Polskiej wytwórni trykotaży i chodników

W GRODZISKU

damskie żakiety i bluzki, - szale, garnitury dziecięce, swetery sportowe oraz skarpetki

NABYWAĆ MOŻNA:

w Krakowie w magazynach firm: M. Bałabuszyńska, Marji Praus, Porębski i Zimler, B. Wierzejski, w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych, Sekcja handlowa Związku ziemian, Spółka Aprowizacja Miast, Fr. Wejas, ul. Łobzowska, M. Król Rodakowski i Ska. W Zakopanem: St. Birtus, Związek pensjonatów i hoteli. 6013 1 3

RETUSZER

negatywny, poszukiwany. 5992

Obznajomieni ze światłodrukiem mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod N T 404 przyjmuje Administracja „N. Reformy“.

Konkurs

na posadę II-go asystenta przy katedrze botaniki Wydziału rolniczo-leśnego Uniwersytete Poznańskiego. 6015

Podania, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami, skierować należy do kancelarji Wydziału rolniczo-leśnego do 1 grudnia b. r.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki akcyjnej „TRZEBINIA“, Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie, ustaloną została dywidenda na

Mkp. 70·— od akcji.

Wypłatę dywidendy uskutecznia od dnia dzisiejszego

BANK TOWAROWY S. A.

WARSZAWA

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7

(dawniej Spółka Fakturowa)

za złożeniem kuponów akcyj I., II. i III. emisji na rok 1921 r. Równocześnie zawiadamia się, że akcje **IV. emisji, nie podjęte** do dnia 30 listopada b. r., złożone zostaną, jak i poprzednie sztuki, na rachunek subskrybentów do depozytu bankowego. 5964 2 2

Kraków, dnia 12 listopada 1921 r.

Dyrekcja.

Magistrat miasta Krosna rozpisuje

konkurs

na posadę inżyniera gazowni miejskiej dla gazu ziemnego w Krośnie, któryby się podjął także prowadzenia spraw budownictwa miejskiego.

Od kandydatów wymagane jest ukończenie studjów politechnicznych i uzyskanie dyplomu inżyniera.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy do Magistratu m. Krosna w terminie do końca grudnia 1921

Warunki płacy według umowy. Mieszkanie zapewnione.

Krosno, dnia 7 listopada 1921 r.

5940 **Magistrat.**

Ajent

z działu galanteryjnego lub ...owego, potrzebny dla większej fabryki do podróżowania. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod „Farby“ do Biura dzienników i ogłoszeń Buchstaba, Lwów, ul. Legjonów 21, wraz z odpisami świadectw i żądanemi warunkami. 5922 2 2

L. M. 90356/21. 6016 1 2

I.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Lwowa sprzedaje w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych, drzewo w stanie wyrobionym, jakie uzyskane będzie w zrębach w lasach miejskich, a to około 400 m³ czarnej olchy, 100 m³ wiązu, 900 m³ dębiny, 900 m³ buczyny, 300 m³ osiki i 800 m³ brzozy.

Oferty wraz z wadjum wnosić należy do departamentu I-go Magistratu miasta Lwowa, do godz. 11-tej przed południem dnia 30-go listopada 1921 r. Otwarcie ofert nastąpi w godzinę później.

Bliższych informacyj udzieli departament I. Magistratu oraz Zarządy rewirów lasowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa,

dnia 10 listopada 1921 r.

OBUWIE

MĘSKIE I DAMSKIE

UBRANIA MĘSKIE I DZIECIĘCE

CERATĘ NA STOŁY,

MEBLE I CHODNIKI

sprzedaje po cenach fabrycznych

APROWIZACJA MIAST

Spółka z ogr. odpow.

Kraków Pałac Spiski

5847 4 4

W uczelni „STRÓJ“

Kraków, Szczepańska 7, I. p.

NOWE KURSA KROJU

rozpoczynają się dnia 3 grudnia 1921 r.

Informacje i zgłoszenia przyjmuje się w godzinach od 10—2 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. 5948

„Polski Glob“

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

Oddział samochodowy

ctworzył przy ulicy Wolskiej L. 20 (dom własny) 5484 2 2

warsztaty reparacyjne

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężarowych pod fachowem kierownictwem.

Motory ropne
Motory benzynowe
Motory gazowe
Diesle
Lokomobile parowe
Maszyny i kotły parowe
Beczki żelazne
Maszyny do obróbki drzewa
Maszyny do obróbki metali
Motory elektryczne
Kompletne urządzenia młynów tartaków, cegielń, gorzelń i t. d.
nowe i używane — dostarcza

Własne warsztaty mechaniczne! Oferty bezpłatnie.

Oddział maszynowy firmy:

Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe

Inż. J. A. SCHUMANN

Lwów 5669 5 5

ul. Pańska 23. — Telefon 347.

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków

T-wa „FORNARINA“

WARSZAWA

założona w 1853 roku

poleca znane z dobroci swojej:

Mydło wazelinowe Nr 1002 } specjalność fabryki
Mydło dla pracujących Nr 300 }
Mydła kwiatowe różnych zapachów
Wody kolońskie czyste: podwójną, potrójną i poczwórną
Wody kwiatowe różnych zapachów
Perfumy do najwykwintniejszych
Végétal i wodę chinową do włosów
Eliksir i proszek do zębów
Puder i inne kosmetyki

Żądać wszędzie! ... 4639 2 2